

# Karol Sacewicz

---

## Bolszewizm, komunizm, stalinizm w prasie polski podziemnej (1939-1945)

---

Przegląd Wschodnioeuropejski 1, 47-62

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAROL SACEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **BOLSZEWIZM, KOMUNIZM, STALINIZM W PRASIE POLSKI PODZIEMNEJ (1939–1945)**

Publicystyka konspiracyjna jako narzędzie propagandy obejmowała swym zasięgiem merytorycznych zainteresowań ogół zagadnień polityczno-społeczno-gospodarczych II wojny światowej. W tym szerokim wachlarzu tematów szczególnego i stale rosnącego znaczenia nabierała problematyka sowiecka. Obraz bolszewizmu, stalinizmu i komunizmu wyłaniał się przed czytelnikiem prasy konspiracyjnej na tle rozważań poświęconych politycznej roli i celów Kremla w Europie, stosunków polsko-sowieckich oraz zagrożenia komunistycznego<sup>1</sup>. Zagadnienie to stanowiło bardzo ważny aspekt polskiej akcji informacyjnej, stanowiącej zaporę propagandową wobec ekspansywnych działań sowieckich. Ukazanie rzeczywistego oblicza ustrojowego ZSRS, tak apoteozowanego w PPR-owskiej propagandzie, a jednocześnie w ogóle nieznanego ogółowi (zwłaszcza społecznościami zachodnimi)<sup>2</sup>, było formą walki o losy narodu, państwa i o historię. W tej materii publicystyka Polski Podziemnej, jako jedyna na tak wielką skalę, prowadziła wśród członków obozu antyniemieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej akcję uświadamiającą i ostrzegającą przed zagrożeniem nadchodzącym ze wschodu. Znamienne jest jednak, że niepodległościowa prasa w zasadzie nie używała dla określenia stalinowskiego ustroju i systemu sprawowania władzy w Sowietach terminu „stalinizm”. Wynikać to mogło m.in. z tego, że termin ten nie był przed wojną powszechnie stosowany, a swoistego znaczenia nabierał w oczach Polaków dopiero w czasie jej trwania, przede wszystkim zaś po 1945 r. Prasa Polski Podziemnej opierała się ponadto na osiągnięciach polskiej szkoły sowietologicznej<sup>3</sup>, w której w powszechnym użyciu dla określenia realiów polityczno-społecznych państwa rządzonego przez Stalina były takie terminy, jak: „bolszewizm” (rozróżniany na leninowski i stalinowski)<sup>4</sup>, „komunizm”, „sowietyzacja”,

<sup>1</sup> Zob. K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009, passim.

<sup>2</sup> M. Mikeln, *Stalin*, Warszawa 1990, s. 16; zob. *Anglicy o Rosji Sowieckiej i komunizmie*, „Ajencja A.” 1943, nr 7 z 16 września.

<sup>3</sup> Zob. M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1–2, Kraków 2003–2004.

<sup>4</sup> Ibidem, t. 2, s. 275.

„Komintern” i „Sowiety”, ale nie stalinizm<sup>5</sup>. Mimo różnic pomiędzy bolszewizmem i komunizmem, publicystyka podziemna uznawała je za terminy, które pojęciowo obejmowały wszelkie cechy stalinowskiego systemu władzy. Tym samym w publikacjach konspiracyjnych stanowiły one, użyte w odpowiednim kontekście, jego określenia, które m.in. według słów „Pobudki” – „są w swej istotnej treści równoznaczne, że różnice między nimi są tylko pozorne albo formalne”<sup>6</sup>.

Prasa podziemna bardzo szczegółowo charakteryzowała oba pojęcia, dając tym samym podstawę do ukazania rzeczywistego oblicza systemu stalinowskiego ZSRS. Najwcześniej głos w tej kwestii zabrał organ BIP KG ZWZ „Biuletyn Informacyjny”, który pozytywnie ocenił charakterystykę bolszewizmu dokonaną przez gadzinowy „Krakau Zeitung”. Czytamy w nim, że „Bolszewizm nie jest faktem politycznym, lecz po prostu kryminalnym, który to wykorzystuje wszelkie środki władzy państwowej, jakie mu się dostały w ręce, aby zniszczyć wszystko co się sprzeciwia działaniu jego rozpetanych instynktów i w ten sposób zapewnić sobie panowanie”<sup>7</sup>. Ocenie tej wtórowała m.in. konspiracyjna „Pobudka”<sup>8</sup>. Publicystyka podziemia niepodległościowego akcentowała inną istotną kwestię, która miała uzmysłowić lewicowym ideowcom zapatrzonym w sowiecki „raj”, że „Bolszewizm [...] nie ma nic wspólnego z socjalizmem”<sup>9</sup>, że „Komunizm w wydaniu rosyjskim czyli bolszewizm nie zdał egzaminu”<sup>10</sup>, a „Rosja sowiecka już dawno zdemaskowała się wobec komunistów krajów zachodnich [...], że nie ma ona nic wspólnego z komunizmem, zlikwidowała go bowiem u siebie, tworząc zeń proletariacko-kapitalistyczną karykaturę w postaci terrorystycznego bolszewizmu”<sup>11</sup>. Nie oznaczało to bynajmniej nieutożsamiania w konspiracyjnej prasie bolszewizmu z komunizmem, ale chęć rozróżnienia teoretycznych dywagacji społeczno-ustrojowych Marksa, znanych w Europie Zachodniej, od brutalnej materialnej rzeczywistości w kremlowsko-stalinowskim wydaniu. W dalszych rozważaniach termin „komunizm” był nadal stosowany dla omówienia ideologicznych zagadnień związanych z Sowietami. Jego znaczenie

<sup>5</sup> O tym zaczęto szerzej pisać po przyjęciu w ZSRS konstytucji stalinowskiej w grudniu 1936 r., która stworzyła podstawy stalinowskiej koncepcji państwa.

<sup>6</sup> *Bolszewizm wobec Polski*, „Pobudka” 1942, październik – listopad, nr 8/9.

<sup>7</sup> *Słowa prawdy*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 17 lipca.

<sup>8</sup> *Bolszewizm wobec Polski*, „Pobudka” 1942, październik – listopad, nr 8/9. Czytamy w niej: „traktujemy bolszewizm nie po prostu jako ciąg dalszy dawnego imperializmu moskiewskiego, ale przede wszystkim jako wyraz imperializmu nowego państwa sowieckiego, groźnego i niebezpiecznego, będącego i uważającego siebie za forpocztę i twierdzą międzynarodowej rewolucji socjalistycznej czy zapoczątkowanie władzy międzynarodowej mafii rewolucyjno-marksistowskiej nad światem, władzy urzeczywistnionej w dawnym państwie rosyjskim i mniej lub więcej silnie przejętej tradycjami, tendencjami i dążeniami dawnego imperializmu wielkorosyjskiego”.

<sup>9</sup> *Komunizm a bolszewizm Rosji sowieckiej*, „Komunizm a Polska” 1943, nr 4 z 15 lipca.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

dla redakcji wielu pism pozostawało w wielu aspektach tożsame z bolszewizmem i było odbierane jako wysoce pejoratywne. Udowodnił to „Biuletyn Informacyjny”, który w następujący sposób pisał o komunizmie w stalinowskiej wersji: „Komunizm – nie jako doktryna (bo nigdzie do tej pory nie została zrealizowana, nie wyłączając Związku Sowieckiego), ale jako specyficzny sowiecki system polityczno-gospodarczy, pozostający w dalekim związku z założeniami programowymi. Z biegiem lat komunizm w Z.S.R.R. ulegał szeregowi poprawek i nagań dla celów praktycznych, aż – w sensie politycznym – stał się tym, czym jest obecnie, to jest narzędziem do realizowania zaborczych celów rosyjskich”<sup>12</sup>. Według prasy podziemnej, nie był to już komunizm w czystej marksistowskiej formie, ale w wydaniu stalinowskim, a to kojarzono z najskrajniejszym „terrorystycznym bolszewizmem”<sup>13</sup>. Ten z kolei, według lewicowo usposobionego organu SP „Zryw”, to: dyktatura, system terroru, „oszustwo stosowane od pierwszego dnia”<sup>14</sup> oraz „potworne zakłamanie pseudosocjalistyczne i pseudodemokratyczne”<sup>15</sup>. Terminy te utożsamiane były z ekspansywną, zaborczą imperialną czerwoną Rosją Stalina, jego polityką i systemem władzy. Stanowiły one zaprzeczenie tego, co w polityce i w funkcjonowaniu państwa dla społeczności zachodnich kultur było dobrem najwyższym, tj. demokracji, o czym przypominał czytelnikom antykomunistyczny organ Podwydziału „Antyk” BIP KG AK – „Wolność Robotnicza”, pisząc: „Demokracja i komunizm – to dwie przeciwności. Demokracja – to wolność dla wszystkich, komunizm to – bezkarność dla grupy wybranych, bezkarność w grabieży i mordowaniu”<sup>16</sup>. Takie postrzeganie bolszewizmu i komunizmu wpłynęło na proces tworzenia przez prasę rzeczywistego oblicza stalinizmu oraz jego twórcy, tworzyło fundamenty pod dzisiejsze pojmowanie zjawiska stalinizmu i samej osoby dyktatora. Uzupełniały je analizy ustrojowe, społeczne, gospodarcze i polityczne Związku Sowieckiego, które łącznie konstruowały pełny obraz omawianych zagadnień.

Na postrzeganie bolszewizmu, komunizmu, stalinizmu przez Polaków, na uzmysłowienie sobie jego faktycznego „ja”, ogromny wpływ miały ich doświadczenia wynikające z okupacji w latach 1939–1941 Kresów Wschodnich II RP przez Armię Czerwoną. Doszło wówczas do bezpośredniego kontaktu społeczności polskiej ze stalinowską rzeczywistością. Znamienne jest, że doświadczenia te publicystyka Polski Podziemnej mogła w pełni wykorzystać dopiero po czerwcu 1941 r. Determinowane było to m.in. warunkami bolszewickiej okupacji, wszechobecną – wywołaną działaniem NKWD – psychozą strachu, który

<sup>12</sup> *Komunizm – narzędzie podbojów Rosji*, „Biuletyn Informacyjny” 1943, nr 38(193) z 23 września.

<sup>13</sup> *Komunizm a bolszewizm Rosji sowieckiej*, „Komunizm a Polska” 1943, nr 4 z 15 lipca.

<sup>14</sup> *System zbrodni i oszustw*, „Zryw” 1943, nr 21 z 10 maja.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> [*Demokracja i komunizm...*], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 2(6) z 18 stycznia.

„wynaturza ludzi, niszczy ich godność osobistą, pozbawia zdrowego rozsądku”<sup>17</sup>, który jest „synonimem niewolnictwa”<sup>18</sup>, spotęgowaną szpiegomania, terrorem, infiltracją polskich środowisk niepodległościowych, o czym „Biuletyn” pisał następująco: „»Wszyscy muszą pilnować wszystkich« – oto maksyma, o którą rząd ten opiera akcję. Rozgałęzienie więc systemu szpiegowskiego jest ogromne, sięga w każdą dziedzinę życia i pracy, zagląda w oczy każdego obywatela”<sup>19</sup>. Okupacyjnej rzeczywistości dopełniały wywózki w głąb ZSRS<sup>20</sup>, a także szczelność granic utrudniająca sprawny przepływ informacji na Zachód. Doskonale owe realia, które m.in. wpłynęły na odmienność obu okupacji, ukazał i scharakteryzował po wojnie Jan Nowak-Jeziorański, pisząc m.in.: „Komuniści wynieśli infiltrację do rangi sztuki. Zarówno przed, jak i po podboju militarnym [...] posługują się swoją piątą kolumną. [...] o ile hitleryzm, ze swoim sloganem Lebensraum, mógł liczyć na reakcję jedynie wśród Niemców – [...] o tyle komuniści mieli zwolenników wśród wszystkich narodowości. [...] i w ten sposób stworzyć zaplecze umożliwiające infiltrację. [...]. Innymi słowy, Niemcom udało się zbudować mur pomiędzy sobą a ludnością polską, podczas gdy Sowietci starają się postawić mur pomiędzy Polakami – poprzez sianie wzajemnej nieufności i podejrzliwości”<sup>21</sup>. Czynniki te w sposób istotny wpływały na znaczne opóźnienia w publikacji materiałów, a często na powierzchowność ich treści. Dopiero konflikt pomiędzy obu zaborcami, a następnie przystąpienie Moskwy do bloku państw antyniemieckich dał możliwość dotarcia redakcjom niepodległościowych pism do nowych faktów dotyczących realiów polityczno-społecznych w ZSRS także na wschodnich ziemiach II RP okupowanych dotychczas przez Sowieców.

Taki stan rzeczy powodował, że ukształtowany pod okupacją niemiecką obraz Stalina, stalinizmu i bolszewizmu w pierwszych latach wojny był niepełny. Opierał się przede wszystkim na świadomości tragizmu 17 września 1939 r.,

<sup>17</sup> Strach, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 6 lipca.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> *Sytuacja w okupacji sowieckiej*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 7 czerwca.

<sup>20</sup> Na temat przebiegu akcji deportacyjnych oraz współczesnych rozbieżności co do ich rozmiarów zob. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997, s. 320–398; *Obliczenia Klotza*, „Karta” 1994, nr 12, s. 107–110; *Obliczenia Ambasady*, „Karta” 1994, nr 12, s. 111; W. Wielhorski, *Los Polaków w niewoli sowieckiej (1939–1956)*, Londyn 1956, s. 28; A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta” 1994, nr 12, s. 114–136; A. Knyt, *Represjonowani – imiennie*, „Karta” 2000, nr 31, s. 143; M. Giżejewska, *Deportacje obywateli polskich z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, w: *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941). Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1997, s. 89–96; P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005, s. 194; J. Barącz, *Sowiety na ziemiach Polski*, Warszawa 1944, passim.

<sup>21</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Gestapo i NKWD*, „Karta” 2003, nr 37, s. 92–93. Na temat realiów okupacji sowieckiej szerzej zob. R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowietą”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, passim.

wzmacnianej fragmentarycznymi doniesieniami z za Bugu. Niemniej uważny czytelnik konspiracyjnej prasy (pod okupacją niemiecką) już w 1940 r. zrozumiał, że rządy Stalina to hipokryzja i fałsz polityczny, to fikcja demokracji i prawa do samostanowienia, to zdrada i nieprzestrzeganie żadnych umów międzynarodowych, bratanie się z ideologicznym, kulturowym i narodowym wrogiem dla prowadzenia własnej polityki ekspansji<sup>22</sup>, a także masowe deportacje na wschód. O nich już w styczniu informował „Biuletyn Informacyjny”<sup>23</sup>, a następnie i „Wiadomości Polskie”<sup>24</sup>. W konspiracyjnych publikacjach rysował się tragizm wysiedleń – akcji eksterminacji narodu polskiego. Polska Podziemna alarmowała: „Przytłaczani zgrozą codziennych wieści o gnębieniu Wielkopolski i Pomorza – nie dostrzeżliśmy burzy, która od półtora miesiąca uderza w nasze Kresy Wschodnie. Raporty napływające obecnie z Wołynia, Polesia i Nowogródzczyzny wskazują, że Rosja przystąpiła z całą bezwzględnością i okrucieństwem do tępienia polskości Kresów”<sup>25</sup>. Z każdym miesiącem pojawiające się kolejne wiadomości o bestialskich deportacjach dopełniały obrazu Stalina i jego systemu władzy<sup>26</sup>. W grudniu 1940 r. prasa podziemna donosiła: „Barbarzyńskie wysiedlenia ludności polskiej z naszych ziem wschodnich na tereny głębokiej Rosji – objęło 400 000 Polaków. Wysiedlenie masowe odbyło się w zimie i na wiosnę. [...] Warunki życia zesłanych wszędzie trudne, niekiedy – nie do zniesienia”<sup>27</sup>. Sowieckie akcje deportacyjne postrzegano jako synonim stalinowskiej rzeczywistości, która oznaczała eksterminację żywych sił narodu polskiego, eksterminację, której symbolem od kwietnia 1943 r. stał się Katyń. Nie oznaczało to bynajmniej, że prasa zapomniała o bestialskich wywózkach. Problematyka ta po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wielokrotnie powracała na stronice konspiracyjnych gazet<sup>28</sup>. Poszerzona o nowe informacje przypominała i ostrzegała

<sup>22</sup> Zob. *Tajemnice czerwonej Moskwy*, „Walka” 1940, nr 13 z 5 lipca.

<sup>23</sup> Zob. *Włosi o zaborze rosyjskim*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 19 stycznia.

<sup>24</sup> Zob. *Z okupacji sowieckiej*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 7 z 10 lutego.

<sup>25</sup> *Polskość wyrwana z korzeniami*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 15 marca; zob. też *Wołyń*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 15 marca. O sytuacji na Polesiu, zob. *Polesie*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 22 marca.

<sup>26</sup> Zob. m.in. *W okupacji sowieckiej*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 31 maja; *Pustoszenie ziem wschodnich*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 12 grudnia; *Pod okupacją rosyjską*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 13 marca; *Wynaradawianie bolszewickie*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 20 marca; *Sowiety wobec Polaków*, „Walka” 1940, nr 20 z 23 sierpnia; *Okupacja sowiecka*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 19 z 10 czerwca; *Okupacja sowiecka*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 26 z 10 sierpnia; *Z za kordonu bolszewickiego*, „Pobudka” 1940, nr 17(26) z 27 maja; *Wywożenie Polaków*, „Pobudka” 1940, nr 25(34) z 12 lipca.

<sup>27</sup> *Pustoszenie Ziemi wschodnich*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 12 grudnia.

<sup>28</sup> Zob. *Wiadomości z terenu okupacji sowieckiej*, „Dokumenty Chwili” 1941, nr 3 z 30 lipca; *Miejsca pobytu wysiedlonych Polaków w Rosji*, „Dokumenty Chwili” 1941, nr 4 z 13 sierpnia; *Wschodnie sprawy Polski*, „Rzeczpospolita Polska” 1942, nr 5(25) z 31 marca; *Z Ziemi Wschodnich*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 17 lipca; *Z Ziemi Wschodnich*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 14 sierpnia.

społeczeństwo polskie, czym naprawdę jest stalinowski system rządów<sup>29</sup>. Obraz ten dodatkowo pogłębiały relacje o masowych mordach więźniów politycznych dokonywanych przez NKWD w czerwcu i lipcu 1941 r.<sup>30</sup>

Wart zasygnalizowania jest fakt, że doniesienia o poszczególnych grupach społecznych objętych kolejnymi wywózkami<sup>31</sup> nie były wyłącznie dziennikarskim uzupełnieniem tematu, ale sygnałem, że bolszewickie rządy to uderzenie w elity intelektualne i kulturalne, a tym samym dążenie do pozbawiania społeczeństwa obrony przed indoktrynacją i sowietyzacją<sup>32</sup>. Stanowiły one pierwsze sygnały, że konstytutywną, nieodzowną cechą ideologii bolszewizmu jest istnienie wroga, m.in. klasowego<sup>33</sup>. Te cechy ukazywane były m.in. na przykładzie swoistego bolszewickiego „kulturkampfu” – walki z polską szkołą. Tej z kolei, zdaniem prasy podziemnej, już w grudniu 1940 r. nie było „gdyż wszystkie szkoły „upaństwowiono» i zorganizowano na modłę bolszewicką”<sup>34</sup>. Tym samym problem ten ujawniał przed czytelnikiem kolejną właściwość stalinizmu, tj. sowietyzację, indoktrynację, która dla „Biuletyn Informacyjny” była równoznaczna z wynaradawianiem<sup>35</sup>.

Nieodzownym elementem sowieckiej rzeczywistości, dostrzeżonym i przeanalizowanym przez publicystykę Polski Podziemnej, była wszechobecna propaganda, a właściwie „nadprodukcja propagandy”<sup>36</sup>. Owa gloryfikacja słowa dru-

<sup>29</sup> Zob. m.in. „Wolność Robotnicza” 1944, nr 7(9) z 5 czerwca, gdzie czytamy: *W r. 1941 w obozach koncentracyjnych i obozach pracy przymusowej w Rosji sow. Przebywało 12 milionów osób. Tak wygląda wolność sowiecka! Czy mamy pragnąć, aby i u nas po wojnie zapanowały takie same warunki?*

<sup>30</sup> *W więzieniu sowieckim*, „Walka” 1941, nr 34 z 29 sierpnia; *Wiadomości z terenu okupacji sowieckiej*, „Dokumenty Chwili” 1941, nr 3 z 30 lipca. Szerzej zob. K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, *Drogi śmierci. Ewakuacja więźniów sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, Warszawa 1995.

<sup>31</sup> Zob. *Sowiety wobec Polaków*, „Walka” 1940, nr 20 z 23 sierpnia; *O okupacji sowieckiej*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 21 z 1 lipca.

<sup>32</sup> W organie Stronnictwa Narodowego „Walka” czytamy m.in.: „Cele polityki sowieckiej wobec Polaków występują z brutalną otwartością: odebranie materialno-gospodarczych środków istnienia, wyrwanie z własnego środowiska i wywiezienie na obczyznę na odległość tysięcy kilometrów, aby zniszczyć wszelkie przejawy kultury polskiej na polskich ziemiach okupowanych, a przez wyniszczanie fizyczne wywiezionych żywołów uświadomionych narodowo, należących przeważnie do inteligencji, wygubić te jednostki w narodzie [...]. wyjałowienie kresów wschodnich Polski z wszelkich śladów kultury polskiej [...] przygotować ma warstwy niżej stojące pod względem gospodarczym i kulturalnym do wchłonięcia bez oporu produktów propagandy i »oświaty« komunistycznej – Sowiety wobec Polaków”, „Walka” 1940, nr 20 z 23 sierpnia.

<sup>33</sup> T. Ochiniowski, *System stalinowski w Polsce z perspektywy doświadczeń więźniów politycznych w latach 1944–1956. Ujęcie antropologiczne i psychologiczne*, w: *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. P. Hübner, R. Bäcker, Warszawa 1997, s. 44.

<sup>34</sup> *Okupacja sowiecka*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 28 z 10 września; zob. też: *Szkolnictwo pod okupacją sowiecką*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 16 z 10 maja.

<sup>35</sup> *Wynaradawianie bolszewickie*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 20 marca.

<sup>36</sup> *Sytuacja w okupacji sowieckiej*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 7 czerwca.

kowanego i pisanego dotykała każdego elementu życia codziennego. Prasa podziemna, pisząc: „Jednym z głównych celów propagandy jest zagłuszenie pomruków gniesionego życia, tak szczelne wypełnienie komórek mózgowych, by przez ich błonę nie docierała świadomość rzeczywistości, by życie nie zechciało wyjrzeć z tych mózgów i spojrzeć wokół trzeźwymi oczyma”<sup>37</sup>, ukazywała to zjawisko jako narzędzie stalinowskiej indoktrynacji. Ta z kolei, aby móc skutecznie funkcjonować, wymagała wcześniejszego przygotowania gruntu. Czynnościami do tego służącymi, jak twierdził „Biuletyn Informacyjny”, było m.in.: „niszczenie elementów przodowniczych w społeczeństwie, drogą prowadzonych systematycznie co pewien czas aresztowań masowych, likwidacja drogą bezwzględnego wywożenia w głąb Rosji na ciężkie roboty elementu mogącego w „przyszłości stawiać opór; wysiedlanie ludności miast wojewódzkich (oblastnych) i z pasa nadgranicznego”<sup>38</sup>; „ściśła ewidencja całej pozostałej ludności drogą przymusowej paszportyzacji; szczegółowa rejestracja elementów wojskowych oraz masowe przywożenie obywateli sowieckich”<sup>39</sup>. Wszystko to, poprzez „ukończenie procesu przesiania ludności”, miało wspierać propagandę systemu. Bowiern, jak trafnie twierdził organ prasowy BIP KG, terror przygotowywał pole dla efektywnej działalności propagandy, a więc i stalinowskiej indoktrynacji. Jej rezultatem miało być ukształtowanie „nowego człowieka” poprzez reprogramowanie, de facto wyniszczenie osobowości jednostki<sup>40</sup>. Proceder ten był ponadto administracyjnie wspierany poprzez tworzenie specjalnej konstrukcji aparatu państwowego, aparatu, który według „Biuletynu” tworzyły Sowiety. Jego zadanie polegało na kontrolowaniu jednostki, wolności jej działania, myślenia, wyznaczaniu jej norm i planów określających jedyny dopuszczalny sposób życia. Instrumentem ku temu służącym było spotęgowanie w sowieckiej biurokracji zjawiska określonego przez prasę podziemną „fetyszem liczby”<sup>41</sup>. Jak bowiem pisano w państwie Stalina: „Liczba jest tam czymś więcej niż cechą – jest językiem magicznym prawd życia sowieckiego. Liczba jest fenomenem, który planuje, mierzy, ocenia, godzi sprzeczności – i, co najważniejsze, liczba jest nieomylna, a więc nigdy nie może być winna”<sup>42</sup>. To jednostka jest zawodna, gdyż „nie potrafi udźwignąć wyznaczonej mu liczby”<sup>43</sup>. Tym samym, według BIP KG ZWZ, w Sowietach nie liczył się człowiek tylko masa. Biurokracja zaś nie była stworzona na potrzeby jednostki, ale wręcz przeciwnie. Miała ona

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Szerzej zob. [Bolszewicy ewakuują...], „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 10 maja; *Pod okupacją rosyjską*, „Biuletyn Informacyjny” 1941 z 13 marca.

<sup>39</sup> *Sytuacja w okupacji sowieckiej*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 7 czerwca.

<sup>40</sup> T. Ochowski, op. cit., s. 45.

<sup>41</sup> *Sytuacja w okupacji sowieckiej*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 7 czerwca.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem.



przede wszystkim dezorganizować życie obywatela, utrudniając mu „zaspokojenie elementarnych potrzeb”<sup>44</sup>.

Podsumowując obraz sowieckiego systemu, bolszewickiego państwa rządzonego przez Stalina, jaki w latach 1939–1941 prezentowała prasa polskiego podziemia niepodległościowego, nie sposób nie zacytować słów organu Delegatury Rządu – „Ziem Wschodnich RP”: „Pod »błogosławionym« niebem sowieckiego reżimu rosły zbrodnia i uciski, poniewieranie godnością ludzką, zapanował terror i system szpiegowania, który wciskał się we wszystkie szczeliny życia, deprawował, upadlał. Pod »błogosławionym« niebem »słoneczka ludów« – Stalina krzewić się zaczęła nie bujna i wspaniała roślinność twórczego natchnienia ludzkiego ducha – a rozrastać się poczęły przyziemne liszaje małości i hańby niewoli”<sup>45</sup>.

Wytworzona w latach 1939–1941 podstawa do zrozumienia omawianych zagadnień była w kolejnych miesiącach systematycznie rozbudowywana wskutek analizy ustrojowego, społecznego, gospodarczego oraz politycznego obrazu ZSRS. Prasowe doniesienia poruszające te kwestie w okresie utrzymywania oficjalnych stosunków politycznych pomiędzy obu krajami, a więc od 30 lipca 1941 r. do 25 kwietnia 1943 r. miały stonowany i zdecydowanie informacyjny charakter. Zjawisko to rysowało się szczególnie jasno w centralnych organach prasowych KG ZWZ i Delegatury Rządu, które jako instytucje państwowe podporządkowane były wymogom polityki zagranicznej rządu RP<sup>46</sup>. Nie oznaczało to wcale, że prasa Polski Podziemnej nie starała się poruszać zagadnienia bolszewickiego, stalinowskiego systemu władzy, ale że czyniła to ostrożnie i w mniejszym natężeniu, aby nie zadrażniać stosunków ze wschodnim „koalicjantem”.

Jedną z wielu płaszczyzn, na tle której dokonywano analiz sowieckiej rzeczywistości, była gospodarka ZSRS i rządzące nią prawa. Pierwsze doniesienia w tej materii stanowiły konspiracyjną charakterystyką „gospodarczego raję”, jaki ukształtował się za rządów WKP(b) i jej sekretarza generalnego. Jak wykazywały wszelkie statystyki zamieszczone na łamach podziemnych gazet, obraz sowieckiej gospodarki, mimo ogromnego zaplecza surowcowego, był katastrofalny. Zdominowany przez wspomniany już „fetyszizm liczb” wyróżniał się powszechnym niedoborem dokładnie wszystkiego, a to, co zostało wyprodukowane, było często niskiej jakości i niedostępne dla ogółu społeczeństwa. „Biuletyn Informacyjny” tak komentował tę sytuację: „Oto do czego doprowadziły ten kraj mlekiem i miodem płynący rządy nieudolnych doktrynerów, z ich pomysła-

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> *Dwie okupacje*, „Ziemie Wschodnie RP” 1942, nr 1, kwiecień.

<sup>46</sup> G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP – ZWZ – AK 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 312.

mi kolchozów, sowchozów, traktorów, siewów samolotami etc.”<sup>47</sup>. Niemniej nie sytuacja sowieckiej gospodarki sensu stricto, ale prawa i realia nią rządzące oraz położenie jednostki były główną płaszczyzną służącą do omówienia zagadnienia rządów Stalina.

Najtragiczniejszą sytuację w Sowietach przeżywali chłopci. Ta najliczniejsza grupa społeczna, jak podawała „Polska Ludowa”, znalazła się „w najgorszym położeniu pod względem praw obywatelskich”<sup>48</sup>. Doświadczyła ona bardzo mocno, czym jest prawo stanowione przez Stalina – stalinowska konstytucja<sup>49</sup> – i czym są bolszewickie koncepcje gospodarcze. Prasa Polski Podziemnej bardzo często poruszała kwestie istoty tworzenia i funkcjonowania kolchozów, sowchozów – w ogóle kolektywizacji wsi<sup>50</sup>. Koncentrowała się przede wszystkim na jej społecznych i gospodarczych następstwach. Te według niej dla ogółu społeczności ZSRS były bardzo ciężkie i bolesne, ale „Dla władz sowieckich powyższy system świadczeń kolchozów jest nader korzystny. Kolchozy są właściwie folwarkami obowiązanyymi do dostarczania państwu danin w naturze”<sup>51</sup>. Dostrzeżono również, że proces kolektywizacji wsi autorstwa Stalina nie występował jedynie jako zjawisko czysto gospodarcze. Prasa podziemna uwypuklała w nim elementy nie tylko wyzysku, ale przede wszystkim kontroli, ataku doktrynalnego w celu złamania wolności ducha jednostki, zaszcutej już i tak przez GPU<sup>52</sup>, jednostki, którą pozbawiono prawa wyboru, prawa swobody przemieszczania się, którą de facto przypisano do ziemi<sup>53</sup>. Chłop w Sowietach – co podkreślano – nie był nawet pełnoprawnym obywatelem, gdyż nie posiadał paszportu<sup>54</sup>.

Prasa podziemna wiele miejsca poświęcała też sytuacji robotnika w ZSRS. Na tej płaszczyźnie chciano ukazać, co w rzeczywistości dla polskiego robotni-

<sup>47</sup> *Rosja – kraj dziwów*, „Biuletyn Informacyjny” 1940 z 30 grudnia.

<sup>48</sup> *Chłopi w Sowietach*, „Polska Ludowa” 1944, nr 5(47) z czerwca; zob. też broszurę Delegatury Rządu RP na Kraj: *Dola chłopca w „Kraju Wolności”*, Warszawa 1944, s. 1–7.

<sup>49</sup> Zob. F. Anczewicz, *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich*, Lublin 2001, s. 182–205.

<sup>50</sup> Zob. *Chłopi w Sowietach*, „Polska Ludowa”, 1944, nr 5(47) z czerwca; *Przemiany ustrojowe w Sowietach. Reformy Stalina*, „Polska Ludowa”, 1944, nr 3–4(45–46) kwiecień – maj. Krytykując sowiecki model kolektywizacji, propaganda Polski Podziemnej mówiła zdecydowanie nie idei jego eksportowania na ziemie polskie; zob. AAN, 228/22, *Do kolchozów zapędzić się nie damy*, styczeń 1944 r., k. 4.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Dla uzmysłowienia sobie ogromu niebezpieczeństwa i zagrożenia jednostki ze strony GPU i NKWD prasa podziemna w swych artykułach zamieszczała informacje o roli sowieckich służb bezpieczeństwa w procesie przymuszania chłopca do kolektywizacji. W konspiracyjnym „Zrywie” czytamy m.in.: „Bolszewicy chłopca zmusili do kolektywizacji za pomocą G.P.U. Tylko w 1931 r. zginęło 3 miliony opornych pod kulami plutonów egzekucyjnych lub z głodu i skutkiem, znanych nam dobrze karnych wysiedleń. Reszta »dobrowolnie« i »jednogłośnie«, jak zawsze w Sowietach, uchwaliła przystąpienie do kolektywu” – *System zbrodni i oszustwa*, „Zryw” 1943, nr 21 z 10 maja.

<sup>53</sup> [Jak za czasów pańszczyzny...], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 3 z 7 lutego; F. Anczewicz, op. cit., s. 200–201.

<sup>54</sup> *Chłopi w Sowietach*, „Polska Ludowa” 1944, nr 5(47) z czerwca.

ka, tak mocno wówczas w okupowanym kraju agitowanego przez PPR, oznaczać mogą stalinowskie prawa i rządy. Jak donosiła bowiem „Wolność Robotnicza”, w kraju proletariussy: „Robotnikowi odebrano prawo swobodnego wyboru zakładu pracy. Nie wolno mu pod karą śmierci porzucić pracy, nie wolno mu upomnieć się o wyższy zarobek. Strajk jest karany śmiercią”<sup>55</sup>. W swych artykułach, notkach poszczególne redakcje podziemnej prasy udowodniały, że ani robotnik, ani obywatel sowiecki nie ma żadnych praw, a jedynie obowiązki względem partii, państwa i Stalina<sup>56</sup>. Według organu „Antyk” – „Głosu Ludu”, jedyne, co robotnik mógł, to „uprawiać »udarnichestwo« i »stachanostwo«”<sup>57</sup> i to „wyzyskany produkcyjnie do granic możliwości, wynagradzany źle, poniżej minimum potrzeb, nie mający nic swego”<sup>58</sup>. Krytyka prasy dotyczyła również kwestii traktowania robotnika przez władzę. Uważano i głoszono, że w Sowietach „wykorzystuje się robotnika jak nigdzie na kuli ziemskiej”<sup>59</sup>, że z pracą ludzką [...] rząd się mało liczy”<sup>60</sup>. Ponadto piętnowano system stachanowski, gdyż „Praca na akord jest wyzyskiem robotnika”<sup>61</sup>. Treści te odnoszono do ogółu ludności ZSRS, która w interpretacji agend prasowych Polski Walczącej nie była ludnością wolną, gdyż „Wolność w krajach demokracji – to prawo do swobodnego życia dla wszystkich”<sup>62</sup>, natomiast „Wolność w Rosji – to prawo do życia dla partyjnych przywódców”<sup>63</sup>. Stąd też w polskiej prasie coraz częściej zaczęły się pojawiać określenia w stylu „Sowiety to kraj niewolników”<sup>64</sup>, w którym nie liczy się zwykły człowiek, ale „wielomilionowy aparat państwowy i partyjny”<sup>65</sup>, utrzymywany przez chłopów i robotników, wspierany siłą NKWD. Omawiając aspekty życia gospodarczego, wytworzono obraz Stalina jako postaci, która wiedzie swoje państwo ku destabilizacji rynku, marnotrawstwu, biedzie, a także masowemu głodowi. Ukazując te, co prawda, szczątkowe informacje, dokonywano dalszej analizy systemu władzy Stalina, jego stosunku do mas, do robotników. Poprzez fakt, że podjęty został gospodarczy aspekt zagadnień

<sup>55</sup> „Wolność Robotnicza” 1944, nr 4(6) z 21 lutego.

<sup>56</sup> „Wolność Robotnicza” tak komentowała ów fakt: „W krajach demokratycznych bronią robotnika jest strajk. W Niemczech i w Rosji za strajk jest kara śmierci”, „Wolność Robotnicza” 1944, nr 3 z 7 lutego.

<sup>57</sup> *Różnice i podobieństwa*, „Głos Ludu” 1944, nr 3 z 14 lutego.

<sup>58</sup> Ibidem. Inny organ Podwydziału „Antyk” BIP KG AK wskazywał na *de facto* niewolniczą pozycję robotnika w Sowietach; „Wolność Robotnicza” 1944, nr 2(6) z 18 stycznia; zob. też *Nacjonalizm czy uspołecznienie*, „Wolność Robotnicza” 1944, nr 4(6) z 21 lutego.

<sup>59</sup> *Komunizm a życie gospodarcze*, „Pobudka” 1942, nr 8/9 z października – listopada.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> [Praca na akord...], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 3 z 7 lutego.

<sup>62</sup> *Różnice i podobieństwa*, „Głos Ludu” 1944, nr 3 z 14 lutego.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Zob. [Sowiety to kraj niewolników...], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 2(6) z 18 stycznia; *Rosyjska agresja*, „Ziemie Wschodnie RP” 1944, nr 17 z 27 marca.

<sup>65</sup> *Różnice i podobieństwa*, „Głos Ludu” 1944, nr 3, 14 lutego.

sowieckich, dokładano niejako kolejną kostkę układanki, której rezultatem finałowym było może nie całkowite, czasami trochę tendencyjne, ale w przygniatającej części prawdziwe oblicze „terrorystycznego bolszewizmu” – antyludzkiego stalinizmu i jego twórcy.

Najlepiej obrazujące sowieckie realia w rozważaniach prasy Polski Podziemnej były zagadnienia poświęcone polityce zagranicznej i wewnętrznej, kwestiom ustrojowym oraz życiu społecznemu. Problematyka gospodarcza była prezentowana wyłącznie w odniesieniu do ZSRS, inne kwestie postrzegano już przez pryzmat sowieckiej okupacji Kresów Wschodnich II RP, w ogóle polityki wobec Polski i Polaków.

Analiza stalinowskiej polityki zagranicznej stwarzała m.in. podwaliny pod wykształcenie się wizerunku sekretarza generalnego WKP(b). Stalin stał się synonimem hipokryzji, obłudy politycznej. Prasa obrazowała to dobitnie na przykładzie m.in. paktu Ribbentrop – Mołotow<sup>66</sup>, tragedii 17 września 1939 r.<sup>67</sup>, kwestii wschodniej granicy Rzeczypospolitej<sup>68</sup>, jak również stosunku *Wierchownego* do zapisów Karty Atlantyckiej<sup>69</sup>. Ponadto jego działania na arenie międzynarodowej odczytywano wyłącznie jako dążenia do narzucenia dyktatu Kremla wolnym narodom, o czym w następujących słowach pisała „Agencja Wschodnia”: „Dziś nikt już nie może wątpić, że Zw.[iązek] Sow.[iecki] istnienie swoje zawdzięcza **brutalnej i niszczącej przemocy władzy centralnej** w stosunku do narodów, wchodzących w jego skład. [...] Nazewnątrz [sic!] Rosja Sow.[iecka] występuje przy każdej sposobności jako protektorka i orędowniczka integralności i niezawisłości małych narodów. [...] Przy zachowaniu zewnętrznych pozorów poszanowania odrębności narodowej [...] Moskwa prowadzi najbardziej brutalną i bezwzględną akcję rusyfikowania”<sup>70</sup>. Tym samym potwierdzano, że Stalin i jego polityka to brutalność, okrucieństwo, imperialne zakusy i wszelkie antyludzkie cechy, niemniej doskonale maskowane pokojową retoryką.

Traumatyczne doświadczenia Polaków znajdujących się pod okupacją sowiecką były bardzo istotnym czynnikiem kształtującym wizerunek Stalina i prowadzonej przez niego polityki zagranicznej. Te doświadczenia i przeżycia osiągnęły apogeum wraz z odkryciem przez Niemców zbiorowych grobów polskich oficerów i policjantów w lasu katyńskim. Sprawa bestialskiej zbrodni stała się w prasie podziemnej nie tylko symbolem polskiej martyrologii, ale, choć może

<sup>66</sup> Zob. *Bolszewizm wobec Polski*, „Pobudka” 1942, nr 8/9 z października – listopada.

<sup>67</sup> Zob. *Rocznica najazdu*, „Robotnik w Walce” 1943, nr 3 z 17 września; *Rosyjska agresja*, „Ziemie Wschodnie RP” 1944, nr 17 z 27 marca.

<sup>68</sup> Zob. m.in. *Zdemaskowanie polityki Moskwy*, „Robotnik w Walce” 1944, nr 2(10) z 23 stycznia.

<sup>69</sup> Zob. *Moskwa bez maski*, „Robotnik w Walce” 1944, nr 2(10) z 23 stycznia.

<sup>70</sup> *Imperializm Rosji Sow.[ieckiej] i małe narody*, „Agencja Wschodnia” 1943, nr 8 z 1 października.

to brzmieć niestosownie, również, a może i przede wszystkim symbolem – sztandarem rządów Stalina, jak głoszący bowiem: „Katyń nie jest przypadkiem, lecz symbolem systemu”<sup>71</sup>. Stanowiła ona, obok całej gamy przeróżnych antypolskich działań Kremla, komasację wszelkich cech stalinowskiego systemu władzy. Począwszy od niezawinionej agresji, przez nieprzyznawanie się do przetrzymywania i wymordowania oficerów<sup>72</sup>, po obarczanie odpowiedzialnością za zbrodnię innych i zerwania na tym tle stosunków dyplomatycznych<sup>73</sup>. Tym samym, jak stwierdzał „Biuletyn Informacyjny”: „Zbrodnia smoleńska **demaskuje przed całym światem, jak żadna inna, prawdziwe oblicze Rosji**”<sup>74</sup>. Na tym tle, w imię pamięci ofiar, prawdy i uświadomienia jak najszerszych rzesz czytelników ukazywano obraz Stalina<sup>75</sup>. Porównywano zbrodnię katyńską z tragedią Oświęcimia<sup>76</sup>, co było propagandowo bardzo wymowne. Obok sprawy katyńskiej bezwzględny wizerunek sowieckiego przywódcy i jego systemu ugruntowywały doniesienia o antypolskich, antysuwerennych postawach Armii Czerwonej i NKWD wobec Armii Krajowej i w ogóle całego PPP. Te nasiliły się od momentu przekroczenia w nocy 3 na 4 stycznia 1944 r. przez wojska sowieckie granicy II RP. Prasa konspiracyjna, nawołując wówczas polskie społeczeństwo do zachowania właściwej postawy w słowach: „Pamiętać o Katyniu. Pamiętać o sowieckiej metodzie masowych wysiedleń. Pamiętać, że zasady Karty Atlantyckiej są wrogię doktrynie i planom Stalina. Pamiętać, że walczymy o niepodległość i o godność człowieka. Pamiętać, że [...] Doktryna Moskwy jest przeciwieństwem tych naszych celów. [...] Brońmy cywilizacji zachodniej”<sup>77</sup>,

<sup>71</sup> *System zbrodni i oszustw*, „Zryw” 1943, nr 21 z 10 maja.

<sup>72</sup> Zob. *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, t. I: 1939–1942, oprac. D. Baliszewski, A.K. Kunert, Warszawa 1999, s. 424. W prasie podziemnej fakt ten dokładnie przedstawiła popularna „Rzeka” – *Rosja zerwała stosunki dyplomatyczne z Polską*, „Rzeczpospolita Polska” 1943, nr 8(59) z 6 maja.

<sup>73</sup> Zob. *Rosja zerwała stosunki dyplomatyczne z Polską*, „Rzeczpospolita Polska” 1943, nr 8(59) z 6 maja; *Wokół zerwania przez Sowietów stosunków z Polską*, „Biuletyn Informacyjny” 1943, 18(173) z 6 maja. W swych komentarzach prasa opierała się na argumentach zawartych w nocy Mołotowa do ambasadora RP w Moskwie z 25 kwietnia 1943 r.; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, red. H. Czarnocka, J. Garlicki, K. Iranek-Osmęcki, W. Otocky, T. Pełczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 505–506; *Prawdziwa historia...*, s. 1045; T. Żencykowski, *Dokumenty mówią*, Warszawa 1944; zob. też broszurę Delegatury Rządu RP na Kraj: *Katyń. Zamordowani. Mordercy. Oskarżyciele*, Warszawa 1943, s. 1–6.

<sup>74</sup> *Zbrodnia pod Smoleńskiem*, „Biuletyn Informacyjny”, 1943, nr 16(171) z 20 kwietnia. Tożsamy osąd głosił organ „Błoku” Henryka Glassa, zob. *Potrójna prowokacja*, „Ajencja A.” 1943, nr 115 z maja.

<sup>75</sup> Zob. *Rosja zerwała stosunki dyplomatyczne z Polską*, „Rzeczpospolita Polska” 1943, nr 8(59) z 6 maja; *Ziemia ukrywa zbrodnie*, „Wiadomości Polskie” 1943, nr 8(88) z 5 maja; *Kainowa zbrodnia*, „Agencja Wschodnia” 1943, nr 3 z maja.

<sup>76</sup> Na łamach organu BIP KG AK czytamy: „Oświęcim – to Niemcy, Katyń – to Rosja. Nie chcemy ani czarnego, ani czerwonego faszystu” – [Oświęcim...], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 2(6) z 18 stycznia.

<sup>77</sup> *Nasza postawa*, „Nakazy” 1944, nr 43 z 6 stycznia.

podkreślała i utrwałała dotychczasowe informacje wzmacniające pejoratywny wizerunek Stalina. W 1944 r. dopełniły go ponadto rządy PKWN-u, traktowane przez prasę niepodległościową jako sowieckie. Ich realia, rodem ze stalinowskiej Rosji, w sposób następujący obrazował „Biuletyn Informacyjny”: „Większa własność rolna została wywłaszczona i upaństwowiona, [...] W praktyce »sprawiedliwość« wymierza NKWD. [...] Polski element aktywny i społecznie tępiony jest różnymi sposobami pod każdym pretekstem. [...] Oficerowie i żołnierze AK tępieni są zdecydowanie. Wielu rozstrzelano, wielu innych zesłanych zostało do obozów koncentracyjnych”<sup>78</sup>. Przekazy te dobitnie relacjonowały polską rzeczywistość pod faktycznymi rządami Stalina, rzeczywistość, która de facto oznaczała wyniszczenie wszelkiej opozycji politycznej i narodowej, a w konsekwencji całkowitą stalinizację państwa. Negatywny na wszelkich płaszczyznach obraz „uzupełniło” bezprawne aresztowanie szesnastu przywódców Polski Podziemnej<sup>79</sup>, będące „pokazem sowieckich metod faktycznych”<sup>80</sup> przeprowadzonym „celem sterroryzowania polskiej opinii politycznej i wymuszenia uległości kraju wobec woli Moskwy”<sup>81</sup>.

Kształtujący się ustawicznie od 1939 r. w podziemnej publicystyce wizerunek stalinowskiego modelu rządzenia, mimo wcześniej zasygnalizowanych aspektów, byłby niepełny bez uwzględnienia kwestii ustrojowych i prawnych Związku Sowieckiego. Prasa Polski Podziemnej ze szczególną dbałością o wydźwięk propagandowy, a przede wszystkim o odtworzenie realiów stalinowskiego systemu, odnotowywała specyficzne, charakterystyczne cechy wewnętrznego życia politycznego i społecznego Sowietów. Na jej łamach tamtejszy ustroj określano jako despotyczny<sup>82</sup>, monopartyjny i antydemokratyczny<sup>83</sup>, tak bowiem postrzegano konstytucję Stalina z grudnia 1936 r.<sup>84</sup> Według konspiracyjnych pism:

<sup>78</sup> *Poza linią frontu, pod okupacją sowiecką*, „Biuletyn Informacyjny” 1944, nr 106(314) z 27 grudnia; zob. też *Po drugiej stronie frontu*, „Biuletyn Informacyjny” 1945, nr 1–2(315–316) z 4–11 stycznia.

<sup>79</sup> Szerzej zob. E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989; W. Strzałkowski, A.K. Kunert, A. Chmielarz, *Proces szesnastu: dokumenty NKWD*, Warszawa 1995; *Metody nieznanego świata cywilizowanego. Podstępne aresztowanie delegacji Polski Podziemnej*, „Rzeczpospolita Polska” 1945, nr 3(156) z 16 maja.

<sup>80</sup> *Dzieje sowieckiego zaproszenia*, „Rzeczpospolita Polska” 1945, nr 4(157) z 20 maja.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> *Rosyjska agresja*, „Ziemia Wschodnie RP” 1944, nr 17 z 27 marca.

<sup>83</sup> W prasie konspiracyjnej politykę Stalina komentowano jako pozornie demokratyczną, czyli antydemokratyczną; zob. *Jak to było z „wołą ludu” w sprawie przyłączenia ziem wschodnich do Z.S.R.R.*, „Ziemia Wschodnie RP” 1943, nr 11 z lutego.

<sup>84</sup> Organ Stronnictwa Ludowego „Polska Ludowa” tak o niej pisał: „Stalin ujawnił w swej konstytucji Partię Komunistyczną uznając ją za czołowy oddział pracujących i kierownicze jądro wszystkich organizacji pracowniczych, społecznych i państwowych [...]. Wszystkie te organizacje w ustroju sowieckim nie mają jednak żadnej samodzielności politycznej jako całkowicie opanowane przez Partię Komun.[istyczną], co wynika jasno z samej konstytucji Stalina w słowach o jądrze

„W Rosji niema wolności słowa. Za krytykę Sowietów – kara śmierci”<sup>85</sup>. Nie ma tam w ogóle wolności, czyli prawa do swobodnego życia dla wszystkich, a głoszona przez Stalina i jego partię wolność „to prawo do życia dla partyjnych przywódców”<sup>86</sup>. Stalinizm ukazywano również poprzez analizę stosunków panujących w Armii Czerwonej – politykę Kremla wobec swoich obrońców. Informowano o wszechobecnym w armii terrorze, który w rękach NKWD jest głównym czynnikiem zmuszającym żołnierza do walki, o wszechobecnym donosicielstwie, o okrutnych karach za najmniejsze przewinienia, do kary śmierci za dezercję oraz poddanie się do niewoli nawet po ciężkich i krwawych walkach. Na tle zagadnienia wojskowego sygnalizowano jedną z istotnych cech Stalina – niechęć do wszelkich wybitnych, bardziej popularnych od niego jednostek, które jak pisała endecka „Walka”: „O ile jednak zyskają większą popularność znikają z horyzontu. Stalin usuwa ich jako niebezpiecznych”<sup>87</sup>.

Prasa niepodległościowa, chcąc jak najbardziej wyraziście zobrazować swoim czytelnikom, zwłaszcza z GG, którzy nie doświadczyli „rozkoszy bolszewickiego systemu”, czym jest stalinizm, dokonała kilku porównań z hitleryzmem<sup>88</sup>. Ukazały się one m.in. na łamach „Walki” i „Głosu Ludu”. W pierwszym z nich czytamy, że „Oba ruchy depcą godność i wolność człowieka. [...] łamią odwieczne zasady cywilizacji europejskiej i chrześcijańskiej”<sup>89</sup>, że nie uznają żadnych praw człowieka ani swobody sumienia. Tym samym postrzegano je jako ustroje totalitarne, systemy maksymalnego ucisku. Z kolei „Głos Ludu” stwierdzał, że „Bolszewizm i hitleryzm – to najokrutniejsze systemy ucisku. Nigdzie na świecie nie ma tyle obozów koncentracyjnych, tyle więzień. Nigdzie też chłop i robotnik nie utrzymuje swą pracą tyle policji i żandarmów, dygnitarzy partyjnych i innych DARMOZJADÓW”<sup>90</sup>. Ponadto organ „Antyku”, porównując oba totalitaryzmy, w odniesieniu do bolszewizmu, niejako podsumowując kilkuletnie rozważania nad obliczem Sowietów Stalina i jego systemu władzy, wymieniał jego symbole. Były to: monopartyjność, wszechobecność NKWD, indoktrynacja społeczeństwa, zwłaszcza ludzi młodych, maksymalnie ograniczony, pod groźbą zesłań i więzienia, kontakt ze światem, systemy obozów koncentracyjnych i pracy,

---

kierowniczym. I ten to właśnie przepis art. 141 [...] przekreśla zupełnie pojęcie jakiegokolwiek wolności politycznej w Sowietach w sensie demokracji zachodnich” – *Przemiany ustrojowe w Sowietach. Reformy Stalina*, „Polska Ludowa” 1944, nr 3–4(45–46) z kwietnia – maja.

<sup>85</sup> [W Rosji...], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 2(6) z 18 stycznia.

<sup>86</sup> [Wolność w krajach...], „Wolność Robotnicza” 1944, nr 4(6) z 20 marca.

<sup>87</sup> *Dwie armie*, „Walka” 1944, nr 12 z 23 marca.

<sup>88</sup> Organ SN pisał m.in.: „Bolszewizm, jest tak samo zdolny do każdej zbrodni, jak i socjalizm hitlerowski” – *Robotnik a komunizm*, „Polak” 1943, nr 22 z 2 grudnia.

<sup>89</sup> Zob. *Hitleryzm i komunizm*, „Walka” 1943, nr 15–16 z 21 kwietnia.

<sup>90</sup> [Bolszewizm i hitleryzm...], „Głos Ludu” 1944, nr 2 z 31 stycznia; zob. też *Brunatny hitleryzm – czerwony stalinizm*, „Głos Ludu” 1943, nr 31 grudnia; *Różnice i podobieństwa „Głos Ludu”* 1944, nr 21 z 4 lutego.

wyzysk oraz ucisk chłopu i robotnika, militaryzacja państwa oraz ustawiczna walka klas<sup>91</sup>, która rodziła donosicielstwo i psychozę strachu<sup>92</sup>. Znamienne jest, że w obu porównaniach nie użyto terminu „stalinizm”, ale „bolszewizm” i „komunizm”, aczkolwiek dla scharakteryzowania systemu władzy III Rzeszy zastosowano pojęcie „hitleryzm”. Świadczyć to może o tym, że termin „stalinizm”, co już zostało omówione, nie był wówczas powszechnie stosowany dla określenia rządów Stalina, ale zastępowano go bardziej rozpowszechnionymi i znacznie bliższymi znaczeniowo terminami „komunizm” lub „bolszewizm”.

Prasa konspiracyjna, mimo swych ograniczonych możliwości, ukazała rzeczywisty obraz państwa sowieckiego, jak i osoby samego Stalina<sup>93</sup>. Na gruncie traumatycznych doświadczeń narodu i państwa polskiego zaprezentowane i przeanalizowane zostały podstawowe cechy charakteryzujące nie tylko tyrana, ale i jego rządy. Podsumowując te rozważania, należy zauważyć, że zwykły czytelnik prasy podziemnej miał z racji okupacji, konspiracyjnej rzeczywistości bardzo ograniczoną zdolność dotarcia do więcej niż dwóch organów prasowych. Szerszą orientację w publicystyce podziemnej miały centrale organizacji politycznych, redakcje pism, specjalne zespoły w ramach organów cywilnych i wojskowych Polski Podziemnej, a przede wszystkim jej kierownictwo. Dlatego też powyższa analiza problemu nie może być odczytywana w kontekście jednostki, ale całego Państwa Podziemnego, jego świadomości, wiedzy i zapatrywań na omawiane zagadnienie, jako organizmu zbiorowego. Ponadto zauważyć należy, że obraz ten nie był w prasie ujęty całościowo. Nie dostrzeżono chociażby aspektu kultu jednostki, który był cechą konstytutywną w sowieckiej kulturze. Wiele kwestii prasa jedynie sygnalizowała, chociażby stosunek do Kościoła i wiary<sup>94</sup>, inne, jak terror, dominowały jako bardziej wymowne i dosadne. Ponadto, pisząc o stalinowskiej koncepcji państwa zrealizowanej na fundamentach konstytucji z 1936 r., nie dostrzegano jej odmienności od marksistowsko-leninowskiej wizji państwa proletariacko-sowieckiego, a model leninowski w pro-

---

<sup>91</sup> T. Ochowski, opierając się m.in. na ustaleniach M. Hellera i A. Niekricza, autorów pracy *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, dowodził, że walka klas, permanentne poszukiwanie wroga, stanowiły usprawiedliwienie totalnej militaryzacji życia, postrzegania wszystkiego „w kategoriach wojennych, utrzymywania atmosfery walki, co oczywiście ułatwiało władzy stosowanie różnorodnych socjotechnik zniewalania społeczeństwa” – T. Ochowski, op. cit., s. 44.

<sup>92</sup> *Różnice i podobieństwa*, „Głos Ludu” 1944, nr 21 z 4 lutego. Szczegółową analizę zagadnienia totalizmu, w tym sowieckiego i niemieckiego, dokonano w obszernej (160-stronicowej) broszurze chadeckiego Stronnictwa Zrywu Narodowego: J. Stachniuk, *Zagadnienie totalizmu*, Warszawa 1943, passim.

<sup>93</sup> Wizerunek ten potwierdziły późniejsze publikacje naukowe; zob. S.E. Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Warszawa 2003; W.J. Dziak, *Stalin, stalinizm, stalinowcy*, Warszawa 1990; F. Anczewicz, op. cit., passim.

<sup>94</sup> Mimo ogromnej wagi zagadnienia, ukazało się niewiele artykułów traktujących bezpośrednio o nim; zob. *Cerkiew prawosławna w Sowietach*, „Dokumenty Chwili” 1943, nr 5 z 29 grudnia.



stej linii utożsamiano z tworem Stalina<sup>95</sup>. Można zakładać, że te różnice dla polskiej prasy podziemnej były jedynie kosmetyczne, a państwo Lenina czy też Stalina, oparte na terrorze i degradacji praw jednostki, niezależnie od jego modelu, było tworem bolszewickim, który zagrażał w każdej swojej postaci niepodległości i suwerenności Polski.

### **Stalinism, bolshevism, communism in underground newspapers (1939–1945)**

Communism and bolshevism are fundamental ideas characteristic of the Soviet Union which were discussed in underground newspapers. This subject gave the possibilities of becoming familiar with essence of the Soviet Union's policy. This problem when the Red Army was getting closer to the border of the Republic of Poland became a current issue. It allowed to recognise the reality of the Soviet Union, reality which Polish communists tried to inculcate to the Polish society. This subject was extensively introduced and analysed by the underground newspapers, simultaneously showing the attitude of Polish underground organisations to Soviets and their policy.

---

<sup>95</sup> Na temat różnic, a przede wszystkim ewolucji koncepcji państwa bolszewickiego zob. F. Ancewicz, op. cit., passim.